

ELŻBIETA PONIATOWSKA ur. 1942; Radom

Tytuł fragmentu relacji	Pomoc dla matki pana Saniewskiego
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Lublin, stan wojenny

Pomoc dla matki pana Saniewskiego

Ja z dziećmi mieliśmy pod opieką taką staruszkę, matkę pana Saniewskiego, który w Zakładach Azotowych był jednym z organizatorów, przywódców strajku i właściwie, dzięki któremu nie wyleciały w powietrze te Zakłady. Pan został internowany, on mieszkał na Starym Mieście z matką. Nie wiem czym to była jego matka rodzona, czy to była pani, która go wychowywała. To była stara nauczycielka, taki światły umysł, dużo książek miała. Mieszkali w kliteczce w strasznym, paskudnym, śmierdzącym domu, do toalety trzeba było gdzieś schodzić, ale miała ten pokój i jakieś tam mieszkanie było. W każdym bądź razie została sama, była już starszą osobą i myśmy jej przynosili żywność, przychodziliśmy z nią porozmawiać, z dziećmi właśnie. Dzieci rozmawiały z nią, ona im opowiadała różne rzeczy. Były to miłe wizyty, a jednocześnie dzieci uczyły się co trzeba robić. Nie było żadnych świąt żebyśmy tam nie poszli z wałówką świąteczną. To były takie wyprawy właśnie z dziećmi do babci. „Idziemy do babci” – czy w niedzielę, czy w jakiś wolny dzień. Tam jej pomagaliśmy trochę posprzątać, trochę przynieść węgla, bo tam paliło się w piecu.

Data i miejsce nagrania	2009-10-22, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"